MARYJO KRÓLOWO POLSKI MÓDL SIĘ ZA NAMI

Parafia Rzymskokatolicka w Kaliszu Pomorskim

7/2020 **VI NIEDZIELA ZWYKŁA** **16.02.2020**

Ewangelia (Mt 5, 17-37)
Wymagania Nowego Przymierza

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj"; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu „Raka", podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł „Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego.

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorcy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Słyszeliście, że powiedziano: „Nie cudzołóż". A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Powiedziano też: „Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy". A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi". A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym.

Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi».

„ZEWNĘTRZNA" ŻAŁOBA

Ile powinna trwać żałoba, jak długo nosić czarny strój, czy codzienne wizyty na cmentarzu po śmierci bliskiej osoby są czymś naturalnym? Na te i wiele innych pytań szukają odpowiedzi osoby, które straciły swoich bliskich. I choć nie strój, ale stan ducha ma w przeżywaniu żałoby znaczenie, to jednak jej zewnętrzne znamiona są niezwykle potrzebne. Każda z kultur, społeczności wytworzyła właściwy sobie sposób przeżywania straty po zmarłej osobie. Ustalono nawet ramy czasowe takich zachowań, zewnętrzne znaki - w naszej tradycji żałoba po bliskiej osobie trwa rok, a symbolem jest czarny kolor stroju bądź jednego z jego elementów, ewentualnie czarna wstążka czy aksamitka na kołnierzu. Wprowadzono pewną ascezę w korzystaniu z zabawy, tańca. Ktoś powie, że to nic nieznaczące rytuały, bo żałobę nosi się przecież w sercu. Owszem, manifestowanie jej zewnętrznymi symbolami nie ma znaczenia dla zmarłych. Jednak tym, którzy zostają, te znaki są niezwykle potrzebne. Człowiek został tak skonstruowany, że jego wewnętrzny świat uczuć, przeżyć domaga się zewnętrznej ekspresji. Jeśli stłumimy smutek i żal, odpychając przykre myśli i odczucia, pozostaniemy niewolnikami tego niewypowiedzianego cierpienia i będziemy musieli ciągle w coś od niego uciekać. Bo żałoba to jakby praca nad smutkiem, do którego mamy prawo. Informują o tym bardzo czytelnie właśnie zewnętrzne oznaki żałoby.

Człowiek, który doświadczył odejścia ukochanej osoby, niekiedy przez długi czas nie potrafi pogodzić się z tym, że zmarły nie przebywa już w jakimś konkretnym miejscu, np. domu. Wówczas grób staje się pewną namiastką miejsca zamieszkania. Punktem, gdzie można zakotwiczyć psychiczną potrzebę spotkania z bliskim. Dlatego nie należy dziwić się, że owdowiała kobieta czy mężczyzna lub rodzice po śmierci dziecka potrafią nawet kilka razy dziennie być na cmentarzu, bo to bardzo istotny zewnętrzny znak żałoby. Powracanie do miejsca, gdzie złożono ciało zmarłego, ma silny charakter symboliczny. Człowiek pogrążony w żałobie pragnie wyrazić swój smutek przez konkretne czyny, które w jego mniemaniu są dowodami miłości wobec ukochanej osoby. Grób staje się więc miejscem wyrażenia uczuć bólu i smutku, a także wdzięczności w sposób widzialny i namacalny przez ustrojenie kwiatami, zapalenie świecy, odmówienie modlitwy. Dla człowieka wierzącego nekropolia nie może stać się ani naszą świątynią, ani domem. Każde z tych miejsc ma bowiem w naszym życiu inną rolę do spełnienia. Niestety, ani zmarłemu, ani sobie nie pomożemy, przesiadując w nieskończoność przy grobie. Nie odnajdziemy tam naszych bliskich, bo oni przeszli już do wieczności i odtąd przestrzenią spotkania z nimi jest wiara w Boga i ufna modlitwa. Zatem ani czerń ubrań, ani nawet najokazalsze znicze i wieńce nie są zmarłemu potrzebne. Najważniejsza jest modlitwa. Jeśli naprawdę zależy nam na okazywaniu miłości tym, którzy odeszli, powinniśmy wystrzegać się takiego wyidealizowania naszych bliskich, że nie widzimy potrzeby wspierania ich modlitwą, a za usprawiedliwienie takiej postawy przyjmuje się znane powiedzenie, że o zmarłych nie należy mówić źle. Owszem, nie należy, ale całkiem z innego powodu. Mianowicie z tego, by ciągłe wypominanie im popełnionego zła i brak przebaczenia nie okazały się przeszkodą w dojściu do nieba. Jeśli ktoś z naszej rodziny umiera, powinniśmy przede wszystkim powierzyć jego doczesność miłującemu i przebaczającemu Bogu, nie wybielając jej, ani nie przyczerniając. Po prostu oddać ją w ręce Pana. On, który nieskończenie lepiej niż my zna historie ludzkiego życia, z pewnością ogarnie swoim miłosierdziem również i te wszystkie „uwikłania" w rzeczy czy relacje z innymi, które mogą zatrzymać zmarłego w stanie czyśćca. Zastanawiające, że wszyscy świadczący usytuowali swoich bliskich w niebie, a za najbardziej cierpiących i potrzebujących uznali siebie samych. O modlitwie za zmarłych w ogóle nie wspominali, ale za to bardzo dużo o tym, jak ci, co odeszli, pocieszali żyjących po swoim odejściu. Ktoś miał sen, ktoś czuł zapach, ktoś inny widział światło, słyszał muzykę. Być może tak właśnie

było. Jednak widoczne jest tutaj subtelne odwrócenie ról: to nie zmarli, ale ci, którzy zostali, potrzebują pomocy, ponieważ z tych pierwszych od razu uczyniono świętych, gdyż dawali znaki. Tymczasem nie są one żadną gwarancją, że nasi bliscy nie przechodzą przez oczyszczenie. Módlmy się za zmarłych. Nawet jeśli nie jest ona potrzebna naszym bliskim, Bóg przyjmie ją jako zadośćuczynienie za innych cierpiących w czyśćcu.

==========

W NAJBLIŻSZYM TYGODNIU:

PARAFIALNA RADA EKONOMICZNA

Rada Ekonomiczna zebrała ofiary na potrzeby remontowe Parafii kwotę 1.523,40 zł. Serdeczne Bóg zapłać. W przyszłą niedzielę ofiary na tacę składamy na budowę kościołów w diecezji.

POWIATOWY KONCERT NOWOROCZNY

Serdecznie zapraszamy na koncert piosenek z repertuaru Anny German, który odbędzie się w dniu 23 lutego 2020 r. o godz. 19:00 w naszym kościele parafialnym.

CZCICIELE MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

W środę o godz. 17:45 nowenna i Msza św. do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

Zapraszamy chętne osoby do sprzątania Kościoła w piątek o godz. 19:00.

LITURGICZNA SŁUŻBA OŁTARZA

Serdecznie zapraszamy chętnych na ministrantów, którzy chcieliby służyć przy ołtarzu o zgłaszanie się po mszach św. do zakrystii.

PARAFIALNA FORMACJA LEKTORÓW

Osoby chętne do czytania Słowa Bożego prosimy o zgłaszanie się do ks. Przemysława.

KANCELARIA PARAFIALNA

Biuro parafialne czynne w sobotę **od godz. 9:00 do godz. 12:00** w salce katechetycznej.

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed Mszą świętą.

~~~~~~~~~~~~~~~~~~~~

Za modlitwy, życzliwość i wszelkie złożone ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać, a wszystkim solenizantom i jubilatom życzymy wiele łask Bożych.

Duszpasterze Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim

ks. proboszcz Kazimierz Serafin

ks. wikariusz Przemysław Gracek

==========

Opowiadanie: **Ziarna przyjaźni**

Niegdyś na górze Moria mieszkało dwóch braci: młodszy miał żonę i dzieci, starszy był kawalerem. Bracia prowadzili wspólnie całą gospodarkę, więc żniwo dzielili na dwie równe części.

Kiedy przyszła noc, bracia poszli spać, każdy do swoich snopków. Starszy nie mógł jednak zasnąć, mówił sobie w sercu: "Mój brat ma rodzinę, ja jestem sam, a mimo to wziąłem taką samą część. To nie jest sprawiedliwe!". Więc wstał cichutko, wziął parę snopków i przerzucił je dyskretnie do stogu brata. Wówczas zasnął spokojnie. Tej samej nocy, tylko trochę później, obudził się młodszy brat. I ten pomyślał o swoim bracie, i powiedział w duchu: "Mój brat jest samotny, nie ma potomstwa. Kto zatroszczy się o niego na stare lata?". Także i on wstał, wziął parę snopków i zaniósł cicho do stogu brata.

Kiedy nastał dzień, dziwili się obaj, że stogi są takie same jak wczoraj wieczorem. Żaden jednak nie pisnął ani słówkiem o nocnej wyprawie. Następnej nocy jeden chciał być sprytniejszy od drugiego. Spotkali się w połowie drogi, każdy ze snopkami na plecach. Z radości rzucili się sobie w ramiona. Cieszyli się, że chcą dobrze dla siebie, że tak dobrze jeden o drugim myśli.

Bóg w niebie widział również tę scenę i rzekł: "Zaprawdę, święte jest to miejsce. Tutaj chcę zamieszkać!".

UŚMIECH TYGODNIA

- Co kazałeś napisać na wieńcu na trumnę dla babci? - pyta żona męża.
- „Do zobaczenia” – odpowiada mąż.
- A nie mógłbyś jeszcze dodać „w niebie”?
- Dobrze. Zaraz telefonuję: - Halo! Czy tu zakład pogrzebowy? Proszę dodać na wieńcu po „Do zobaczenia” - „w niebie”, jeśli będzie miejsce. Następnego dnia podczas pogrzebu uczestnicy czytają z uśmiechem:

„Do zobaczenia w niebie, jeśli będzie miejsce”
~~~~~~~~~~~~~~~~~~~~

INTENCJE MSZALNE W KOŚCIELE PARAFIALNYM	
VI NIEDZIELA ZWYKŁA 16.02.2020	
08.00	† Stefan CEHOLNIK (w 6 r. śm.)
12.00	Za Parafian
18.00	†† Kazimiera i Józef
PONIEDZIAŁEK 17.02.2020	
18.00	† Kazimierz, Marianna, Mikołaj i Zofia LISIECCY
WTOREK 18.02.2020	
18.00	† Czesław DĘBSKI
ŚRODA 19.02.2020	
18.00	**W intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
18.00	† Irena DROZD (W 2 r. śm.)
CZWARTEK 20.02.2020	
18.00	† Józef SZTOBRYŃ
PIĄTEK 21.02.2020	
18.00	† Władysława DANIELAK (w 1 r. śm.)
SOBOTA 22.02.2020	
18.00	†† Marianna i Józef SADZIAK
VII NIEDZIELA ZWYKŁA 23.02.2020	
08.00	† Henryk ŚWIDURSKI (w 37 r. śm.) i †† z rodzin ŚWIDURSKICH i KOPROWSKICH
12.00	† Stanisław DĄBROWSKI
18.00	† Henryk GUT (int. z Poznania)

INTENCJE MSZALNE W KOŚCIOŁACH FILIALNYCH	
VI NIEDZIELA ZWYKŁA 16.02.2020	
SOBOTA 01.02.2020 16:30 POŹRZADŁO	INTENCJA WOLNA
09:15 DĘBSKO	† Stanisława (w 2 r. śm.)
09:15 POMIERZYN	INTENCJA WOLNA
10:30 BIAŁY ZDRÓJ	†† Renata, Natalia i Jan PAWLUCZUK
10:30 GIŻYNO	†† Barbara i Paweł GORGOL
14:00 SUCHOWO	Dziękczynno – błagalna z okazji urodzin Małgorzaty i Julii
CZWARTEK 20.02.2020 16:30 BIAŁY ZDRÓJ	† Irena ŻABICKA (int. brata Kazimierza z żoną)
VII NIEDZIELA ZWYKŁA 23.02.2020	
SOBOTA 22.02.2020 16:30 POŹRZADŁO	INTENCJA WOLNA
09:15 DĘBSKO	INTENCJA WOLNA
09:15 POMIERZYN	INTENCJA WOLNA
10:30 BIAŁY ZDRÓJ	†† Stanisława, Ignacy i Henryk MARAS
10:30 GIŻYNO	† Marian TRZMIEL (int. uczestników pogrzebu)
14:00 SUCHOWO	† Jan KORZENIOWSKI (w 1r. śm.)

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA
P.W. M. B. KRÓLOWEJ POLSKI
ul. Krzywoustego 4, 78-540 Kalisz Pomorski
tel. 94 361 63 64; 606 422 865
www.parafia.kaliszpom.pl
Email: parafia.kalisz.pomorski@gmail.com
Facebook: Parafia Kalisz Pomorski